

160. rocznica potyczki pod Kobyłczykiem



„Jeśli o nich zapomnę Ty Boże na niebie, zapomnij o mnie”.

Wczoraj, minęła 160. rocznica potyczki pod Kobyłczykiem w wyniku, której z rąk armii carskiej śmierć poniósł Antoni Trzaskowski i jego 14 podkomendnych. Z tej okazji uczczono pamięć powstańców styczniowych przy ich mogile położonej na skraju gmin Adamów i Krzywda w Lesie Gułowskim. Początkowy zakres uroczystości miał być większy i objąć uczniów z pobliskich szkół, jednak alerty pogodowe i związane z tym niebezpieczeństwo sprawiły, że hołd powstańcom oddali tylko dorośli mieszkańcy gmin Adamów i Krzywda. Delegacjom przewodniczyli poseł Sławomir Skwarek oraz wójtowie Karol Ponikowski i Krzysztof Warda. Ponadto w uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, nadleśnictwa, dyrektorzy szkół i instytucji kultury, księża oraz strażacy. Przy mogile powstańczej okolicznościowe przemówienia wygłosili poseł Sławomir Skwarek oraz władze gmin Adamów i Krzywda. Modlitwę w intencji poległych odmówił ksiądz dziekan Tadeusz Lament. Uroczystość zakończyło złożenie wieńców i zapalenie zniczy.

Informacje dotyczące Antoniego Trzaskowskiego owiane są tajemnicą historii. Wiadomo, że pochodził z Galicji. Walczył w dużym zgrupowaniu sił polskich liczących ponad 4000 ludzi, które 6 lutego 1863 r. zostało rozbite w okolicy Siemiatycz. Po tamtej klęsce oddziały rozproszyły się po terenie. Jedną z takich wciąż bojowo nastawionych partii dowodził Rudolf Różycki. Dowódcą kosynierów w oddziale był Antoni Trzaskowski urodzony w 1825 r. syn Rafała Trzaskowskiego i Balbiny z Piaseckich. Był oficerem wojsk austriackich potem buchalterem jednego ze znaczących domów kupieckich w Warszawie. Nie wiadomo w jakich okolicznościach trafił w okolice Okrzei, są teorie mówiące, że organizował na tym terenie oddział. 21 lutego 1863 r. stoczył ostatnią bitwę i na skutek odniesionych w niej ran zmarł. Pozostali zabici bohaterowie tej potyczki pozostali anonimowi. Wiadomo, że Trzaskowski osierocił żonę i kilkuletnie dziecko. O potyczce pod Kobyłczykiem niespełna 100 lat temu (1928 r.) pisał regionalista Jan Stanisław Majewski w książce „Adamów i okolica”. Możemy tam przeczytać:

„... W zagajnikach lasów Gułowskich, w miejscowości Wycinki, znajduje się grób poległych powstańców, a między nimi pochowany dowódca oddziału kosynierów, Antoni

Trzaskowski, rodem z Galicji. Akt śmierci Trzaskowskiego, sporządzony przez Urząd paraf. w Okrzei, mówi, że powstaniec ten zmarł dnia 21. II. 1863 r., pozostawiwszy wdowę, Anielę. Trzaskowski „zmarł”, lecz w skutek licznych i śmiertelnych ran otrzymanych w potyczce; na życzenie pochowany został skrycie we wspólnej mogile swych podwładnych. Obecnie mogiła zrównana jest z ziemią, a z krzyża drewnianego, któremu dawno odpadły ramiona widnieje ledwie dostrzegalny napis: < ...Listopada 1863 r.>. Najwyższy czas, by ktoś się tym grobem zaopiekował, zanim nie zginie ostatni ślad po nim.”

Współczesny pomnik odsłonięto w 1998 r. Wśród inicjatorów jego powstania byli m.in. ówczesny wójt Kazimierz Dzido, nieżyjący już Daniel Biaduń i Józef Ozygała.

